ALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁT...

Rok 2 . Siedlce, dnia 3-go marca 1935 roku CENA NUMERU 20 GR.
Nr. 9 (44)

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

edakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. onto P.K.O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. iedlce. Na odwrocie zaznaczać: na rachunek Życia Podlasia". — — — — — Telefon Nr. 3.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 15 Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 13.

O zdrowy rozum społeczeństwa

„Naród polski jest pracowity i umie być zdyscyplinowany. Źle czyni ten, kto tę naturalną, tkwiącą w naszym narodzie pracowitość i dyscyplinę usiłuje osłabić przez przedstawienie fałszywego obrazu o sytuacji Państwa i szerzenie najrozmaitszych wątpliwości, oddalających uwagę od konsekwentnego wysiłku walki z trudnościami".

(Z mowy p. premjera Kozłowskiego, wygłoszonej w Senacie dnia 27 b. m.

Bardzo dobrze się stało, że w swem exposé w Senacie, ujmującem syntetycznie program zamierzeń rządu na odcinku gospodarczym, premjer prof. dr. Kozłowski użył takiego określenia w stanowczej formie odgradzającego społeczeństwo od tych, którzy fałszują rzeczywistość i zaszczepiają jad niewiary.

Bo zaprawdę społeczeństwo nasze jest zdrowe, naród pracowity i zdyscyplinowany. Szerokie masy ludności rozumieją, jak heroiczną jest walka, którą stoczyć trzeba z przeciwnościami w dziedzinie gospodarczej; najszersze warstwy społeczeństwa nietylko to rozumieją, ale również i czynnie współpracują z rządem wyłonioną przez samo społeczeństwo reprezentacją większości ustawodawczej, by do wspólnego mianownika sprowadzić zarówno interes Państwa, jak i ludności tego Państwa.

Nie rozumieją tego jedynie prowodyrowie zamierzchłych już i niepowrotnych czasów, kiedy to partje stawać mogły w pozycji obronnej do Państwa, kiedy to egoizm stanowy i klasowy górował nad wspólnotą interesu państwowego. Nie rozumieją tego przeżytki tej ery przedwojennej, kiedy do pojęcia „państwa" odnoszono się jakby do siły wrogiej. I nie rozumieją tego ludzie, którzy nigdy nie uważali się za reprezentantów ogółu, a popleczników interesów tego czy owego stanu, tej czy innej warstwy lub interesu. Nie rozumie tego oczywiście ani typ, wychowany na wskazaniach Dmowskiego, propagujących zarówno „egoizm narodowy" jak i nietolerancję jako naczelne hasło polityczne. Ani typ, wychowany na doktrynach marksizmu, liczący się wyłącznie z interesem jednej klasy. Ani typ, stawiający na czoło hasła przynależności wyznaniowej i czyniący Państwo służką tego wyznania. Ani typ, zdążający do uprzywilejowania czyto warstwy szlacheckiej czy wielkokapitalistycznej. Ani wreszcie typ, na czoło stawiający „postulatowy" stosunek do Państwa w imię interesu rzemieślniczego czy urzędniczego.

Te wszystkie przeżytki stanowią ów rozdźwięk między społeczeństwem a rządem z niego wyłonionym, one to — jak wyraził się premjer — osłabiają dyscyplinę i pracowitość narodu, bo fałszywie ujmują rzeczywistość i sieją jad nienawiści i wątpliwości w społeczeństwo.

I dlatego też rząd i obóz państwowy pragną z narodem, z szerokiemi masami ludności rozmawiać ponad głosami prowodyrów egoizmu i przekory od Rybarskiego i Rosenberga, a poprzez Niedziałkowskich, Korfantych, Thonów i Lewickich.

Bo z mentalności tych ludzi konsekwentnie wynika, że widzą przedewszystkiem tylko fragmenty, a nie całość, uważają się za rzeczników tylko pewnych warstwowień, a nie całokształtu ludności Państwa. Jeden widzi tylko proletarjat, a drugi tylko interes wielkokapitalistyczny; jeden drży o przywileje takiej czy innej narodowości — a drugi znów jako „krzywdą" okrzykuje, gdy dla dobra całości trzeba na ołtarzu wspólnego dobra złożyć pewne ofiary.

I dlatego też słusznie premjer Kozłowski w swej mowie poruszył zasadę „hierarchji celów i hierarchji potrzeb". Ustać musi naleganie — przez prowodyrów partyjnych i ich prasę wciąż krzewione — by protegować egoizm stanowy i klasowy przez uwzględnianie spraw drugorzędnych na niekorzyść zasadniczych, by wogóle dopuszczać do uprzywilejowania pewnych zagadnień pod wpływem demagogicznych nawoływań i nalegań. Utrzymana natomiast być musi „hierarchja celów i potrzeb". Potrzebna jest ona zwłaszcza teraz, gdy tyle przerostów nęka nasze życie gospodarcze, gdy kryzys wyżłobił wielką — jak się premjer Kozłowski wyraził — „dysproporcję w układzie stosunków gospodarczych".

„Naród polski jest pracowity i umie być zdyscyplinowany" — stwierdza szef rządu. Naród zrozumie też te konieczności państwowe, które w swej mowie premjer przedstawił. I do współpracy zabierze się — ponad głowami defetystów i szerzycieli depresji. Nie zdołają oni już oddalić uwagi społeczeństwa od konsekwentnego wysiłku walki z trudnościami.

Najbliższe zadania samorządu po wyborach

Samorząd terytorjalny odziedziczony przez nas po byłych rządach zaborczych, zorganizowany był na rozmaitych założeniech, jakie przyświecały jego twórcom, a pojęcia o nim w Polsce Niepodległej kształtowały się na różnych teorjach politycznych niezawsze dopasowanych do warunków polskiej rzeczywistości. Stąd dużo nieporozumień na ten temat i pretensyj zarówno ze strony naszych działaczy opozycyjnych, jak i przedstawicieli mniejszości narodowych, co znalazło swój wyraz w ostatniej budżetowej debacie w Sejmie.

Według pojęć powszechnie już u nas ustalonych, a przeważnie zrealizowanych w ustawie z 23 marca 1933 r., samorząd nie stanowi samoistnej i niezależnej od Państwa organizacji, posiadającej przyrodzone prawa zwierzchnicze, ale jest on administracją państwową, wykonywaną w granicach ustawy przez lokalne organy obywatelskie, powstałe z wyboru i niezależne hierarchicznie od administracji rządowej, jakkolwiek podległe jej nadzorowi sposobem określonym w ustawach.

Samorząd w znaczeniu materjalnem nie różni się zatem niczem od administracji rządowej: jedno i drugie składa się na całość administracji Państwa. Różnica między temi dwoma rodzajami administracji jest tylko formalną, a polega na odrębnym ustroju jednej i drugiej.

Niezależność hierarchiczna samorządu od administracji rządowej nie oznacza jednak bynajmniej, by jednostki samorządowe miały zupełnie wolną rękę w stosunku do Państwa. Ustawy określają ściśle zakres kompetencji samorządu i dzielą pewne zadania z zakresu administracji publicznej między poszczególne resorty administracji państwowej a samorząd terytorjalny. Odpowiednio do tego przekazują one pewne środki finansowe do dyspozycji samorządu, środki płynące zresztą z kieszeni tego samego podatnika, na którym opiera swoje dochody Skarb Państwa.

Stosunek budżetów samorządowych do państwowego utrzymywał się u nas przez szereg lat na przeciętnym poziomie około 30 proc. Za rok 1933/34 w związku z akcją oszczędnościową spadł do 27 proc.

Kiedy administracja rządowa, zwana u nas państwową, przejmuje na siebie zadanie o znaczeniu ogólnopaństwowem jak bezpieczeństwo Państwa nazewnątrz i nawewnątrz, wymiar sprawiedliwości, komunikacje ogólnopaństwowe i t. p., samorządowi przypadają przeważnie zadania pomocnicze lub specjalne o charakterze lokalnym, jak administracja i policja miejscowa, opieka społeczna, sprawy związane ze zdrowiem ludności oraz służba weterynaryjna, komunikacje lokalne, popieranie działalności rządu na polu kultury i oświaty, wreszcie prowadzenie przedsiębiorstw t. zw. użyteczności publicznej, popieranie rolnictwa, przemysłu i t. p.

Jedne z tych obowiązków pozostawione są inicjatywie poszczególnych jednostek samorządowych i stanowią t. zw. dobrowolny lub fakultatywny zakres działania, inne stanowią przymusowy t. zw. zlecony zakres działania.

Samorząd w Polsce znajduje się w tej chwili w trudnem położeniu. Chęć odrobienia różnych zaniedbań z okresu niewoli wytworzyła silny prąd inwestycyjny w całym szeregu dziedzin, należących do swobodnego zakresu działania i to stworzyło zbyt silne zadłużenie samorządu, które z końcem 1933 r. doszło do kwoty 1.370 miljon. zł. Obsługa tego zadłużenia wymaga około 130 do 140 miljon. zł. rocznie w budżetach samorządowych.

Z drugiej strony samorządy przeciążone są t. zw. zleconym zakresem działania. Według obliczeń Związku Miast Polskich obowiązkowe zadania gmin z tego zakresu obejmują blisko 500 czynności na rzecz różnych resortów administracyjno-państwowych, a opierając się na: 20 ustawach b. państw zaborczych, 224 ustawach polskich, 148 Rozp. Rad. Min. i Ministerstw, 96 okólnikach i roskryptach, 20 wyrokach N. T. A.

Minister Kościałkowski w swojem exposè budżetowem w Sejmie, doceniając w zupełności znaczenie samorządu, zapowiedział równocześnie, iż należy spotęgować wysiłki w kierunku dostosowania finansów samorządowych do zmniejszonych zdolności płatniczych społeczeństwa.

„Z całą energją dążyć będę do zmniejszenia ilości różnorodnych obciążeń płatnika na rzecz samorządu i w miarę możności do dalszego zmniejszenia ponoszonych przez niego ciężarów". Mimo spadku budżetów samorządowych z 1621 miljon. zł. na 641 miljon. zł. t. j. o 50 proc., zdaniem ministra „koniecznem jest osiągnięcie dalszych istotnych oszczędności w gospodarce komunalnej i to takich, które znalazłyby swój wyraz z odczuwalnem przez płatnika potanieniu świadczeń ze strony instytucyj i zakładów samorządowych i zniżeniu w wysokości danin na rzecz samorządu ponoszonych".

Utrzymane być muszą w konsekwencji tylko te prace i instytucje, które swą użytecznością i celowością wytrzymały próbę życia. Zakres zadań obowiązkowych samorządu musi być zredukowany do granic istotnie nieodzownych.

Wykonanie tego programu ministra wymaga dużego wysiłku, zarówno ze strony samorządu, jak i władz nadzorczych. Specjalnie będzie musiała ulec dalszej redukcji administracja samorządowa wciąż jeszcze zbyt liczna i kosztowna.

W tej pracy pomocnemi będą komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe oraz Związek Rewizyjny, który do pewnego stopnia i w pewnym tylko zakresie zastąpi brakujące do tego czasu ogniwo samorządu wojewódzkiego.

Polityka oszczędnościowa samorządu musi być dostosowaną do polityki ogólnej rządu. To jasne postawienie sprawy przez ministra spraw wewnętrznych jest słuszne i jest kategorycznym nakazem dla wszystkich czynników, które powołane zostały do pracy w samorządzie w związku z ostatnio przeprowadzonemi wyborami samorządowemi.

Zbliżają się imieniny Marszałka

W odpowiedzi na apel Obywatelskiego Komitetu Obchodu Imienin Marszałka, który dla uczczenia tego dnia inicjuje zorganizowanie taniej kuchni dla bezrobotnych, Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na posiedzeniu odbytem w dniu 27 lutego b.r. postanowił złożyć na ten cel zł. 20. Poza tem wzywa wszystkich członków związków sfederowanych do jednorazowego opodatkowania się na cel powyższy w wysokości 1 — 1½ proc. poborów marcowych.

— o —

Zebrani w dniu 27 lutego r. b. pracownicy Zarządu Miejskiego w Siedlcach postanowili ofiarować 1% poborów za marzec r.b. na uruchomienie w dniu imienin Marszałka taniej kuchni dla bezrobotnych.

— o —

Drukarnia Spółdzielni Zarobkowej b. Wojsk. zadeklarowała na rzecz taniej kuchni dla bezrobotnych zł. 15.

Chór Dana w Siedlcach

Dnia 5 marca r. b. w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego wystąpi znany Chór Dana.

Wierzyciel musi dbać o interesy dłużnika.

„Polska żadną miarą nie chciałaby się kiedykolwiek widzieć zmuszoną do zmienienia swej polityki ekonomicznej, której istotą jest jaknajszersze związanie gospodarcze z całym światowym systemem ekonomicznym w płaszczyźnie wymiany towarów i usług oraz wolnego obrotu kapitałami — bez stawiania hamulców i barykad".

(Z przemówienia ministra Rajchmana).

Słowa kierownika gospodarki polskiej, widniejące jako motto rozważań niniejszych, dają godną i zdecydowaną odpowiedź tym wszystkim krytykom zagranicznym, którzy, powołując się na wysokie mury celne, chroniące organizm gospodarczy Polski, pomawiają politykę naszego kraju o dążność do „autarkji" i do izolowania się od reszty świata.

Oczywiście źródłem zarzutów podobnych może być albo ignorancja, albo zła wola. Dla każdego bowiem istotnie bezstronnego obserwatora życia gospodarczego jest rzeczą jasną, że Polska ze względu na swą strukturę okonomiczno-finansową jest i musi być obca wszelkim tendencjom izolacyjnym. Jaskrawem zaprzeczeniem tych tendencyj jest cała polityka gospodarcza, stosowana przez Polskę od początku kryzysu. Dążność do stworzenia mocnych podstaw rozwoju w oparciu właśnie o zagranicę — oto tej polityki cel najistotniejszy. Dla tego jej dogmatem i punktem centralnym była nienaruszalność wartości złotego i to nietylko w teorji, ale i w praktyce, bo przy utrzymaniu — za cenę największych nawet wysiłków — całkowitej wypłacalności nazewnątrz.

W świadomości kierowników naszego życia ekonomicznego tkwi głęboko pogląd na Polskę, jako na organizm gospodarczy młody i mający za warunek swego rozwoju współpracę obcych kapitałów. Nie szczędziliśmy też wysiłków, aby w dobie zupełnego rozstroju walutowego w Europie, kapitałom tym zapewnić całkowite bezpieczeństwo przez utrzymanie swobody obrotów pieniężnych i punktualność w wywiązywaniu się z zobowiązań. Dobre imię Polski, to jest jej przyszły kredyt, uznaliśmy za zdobycz najcenniejszą, godną by ją okupić najcięższemi nawet wyrzeczeniami.

— o —

Takie nastawienie gospodarcze Polski, a łącznie z tem jej struktura gospodarczo-finansowa — struktura państwa par excellence dłużniczego — wyznacza w zupełności jej stosunek do zagadnienia autarkji. Stosunek to zdecydowanie negatywny. Polska pragnie najintensywniejszych wymian handlowych z zagranicą, pragnie aktywności bilansu handlowego — i ma zresztą do niej najzupełniejsze prawo.

Tak. Ale na to można odpowiedzieć, że inne kraje również tego pragną. Stąd przecież owa bezprzykładna wojna ekonomiczna wszystkich ze wszystkiemi, jaka się rozgrywa przed oczami naszemi. Tylko że to samo pragnienie, usprawiedliwione u jednych państw, jest obsurdalne u innych.

Bogate kraje wierzycielskie posiadają zasoby w walutach zagranicznych, które nie są uwidocznione w bilansach handlowych. Składają się na nie dochody z papierów zagranicznych, znajdujących się w posiadaniu obywateli tych krajów. Aby była utrzymana równowaga ich bilansów płatniczych, bilanse handlowe muszą znajdować się w deficycie i tak się też dotychczas działo. Kraje ubogie natomiast obarczone są długami zagranicznemi i corocznie muszą zdobywać środki na obsługę tych długów. Aby bilanse płatnicze tych krajów mogły być utrzymane w równowadze, ich bilanse handlowe muszą być czynne, muszą wykazywać nadwyżki eksportu nad importem.

Tego wymagają niezłomne prawa ekonomji. Jeżeli w chwili obecnej srozy się w świecie kryzys, to w znacznej mierze dlatego, że kraje wierzycielskie wzbraniają się przyjąć postawę, odpowiadającą temu ich charakterowi. Bogate państwa (jak Francja) dają przykład ciasnego szowinizmu i mierzą kroplomierzem swój import zagraniczny, powodując katastrofalny spadek ogólnej ilości wymian i uniemożliwiając krajom dłużniczym wywiązanie się ze swych zobowiązań.

„Posiadaczka olbrzymich bogactw dawniej zdobytych, Francja — pisał niedawno najznakomitszy bodaj ekonomista doby obecnej, Francuz, prof. Rist — korzysta corocznie z poważnych wpływów z zagranicy, uzupełniając dochody, jakie jej zapewnia eksport produktów jej przemysłu. W jakiej formie ma uiszczać zagranica te swoje zobowiązania względem Francji? Czy wyłącznie pod postacią złota? Jedyną „korzyścią" stąd płynącą może być wzrost cen francuskich oraz — wobec ograniczonych ilości złota w świecie — uniemożliwienie zagranicy nietylko wywiązania się z zobowiązań wobec Francji, ale i kupowania jej produktów".

„I gdyby istniały przynajmniej pozory dla uzasadnienia takich żądań. Wszak mimo deficytu bilansu handlowego do Francji nie przestaje napływać złoto, co stanowi bijący w oczy dowód, że jej wierzytelności zagranicą są większe, [illegible] jej długi. Czy można jednak przypuszczać, że ów napływ złota będzie się przedłużał w nieskończoność? Co powiedzielibyśmy o przemysłowcu, który pragnąłby stale inkasować należności za swe towary, ale sam powstrzymywałby się od wszelkiego kupowania".

„Pożyczyliśmy pieniądze naszym przyjaciołom, ale gdy ci pragną nam je zwrócić albo zapłacić procenty, oświadczamy im, że za nic na świecie nie przyjmiemy od nich jedynej monety, jaką zdolni są nam dostarczyć: mianowicie — towaru".

— o —

Polska nie mogła pozostać bierna wobec sytuacji, jaka się wytworzyła w handlu międzynarodowym. Kraj nasz — jeden z nielicznych, które zachowały niezdeprecjonowaną i „wysokocenną" walutę — stanowi naturalny teren ekspansji dla eksportu krajów, wyzyskujących czynniki monetarne dla opanowania rynków zagranicznych. Naodwrót — polski eksport do tych krajów natrafia na tamę naturalną, jaką stwarza niski kurs pieniądza. Jeżeli się uwzględni ponadto, że tę naturalną ochronę celną wzmacniają nieustannie coraz radykalniejsze zarządzenia, stawiające sobie za cel izolowanie państw od całości gospodarstwa światowego, to okaże się, jak ciężkie trudności ma do przezwyciężenia nasz przemysł, aby umieszczać na rynkach zagranicznych artykuły wywozu polskiego. Niezabezpieczony rynek polski uległby nieuchronnie naciskowi towarowemu zzewnątrz, co miałoby niezmiernie dotkliwe następstwa dla wszystkich gałęzi naszego gospodarstwa.

Przemysł nasz pod presją konkurencji zagranicznej, wyzyskując cały zespół czynników dla obniżenia ceny sprzedażnej, znalazłby się w położeniu katastrofalnem. Niski stopień jego działalności i niski stan jego zatrudnienia uległby dalszemu obniżeniu. Przedewszystkiem zaś nadmierny przywóz odbiłby się na bilansie płatniczym, którego najważniejszą pozycją czynną był i jest bilans handlowy.

Takie jest podłoże, na którem niepomyślnie i sprzecznie z zasadami logiki gospodarczej kształtują się nasze wymiany z niektóremi krajami wierzycielskiemi, na którem zakwitają takie dziwolągi ekonomiczne, jak wymiana kompensacyjna lub wymiana „łeb w łeb" między wierzycielem a dłużnikiem.

„Nałamywanie życia do takich absurdów — mówił minister Rajchman — w ostatecznym rezultacie musi zawsze ugodzić przedewszystkiem w wierzyciela. Szereg państw dłużniczych stosuje w tych wypadkach [illegible] bardzo drastycznego charakteru.

My jednakże nie tracimy wiary w zbawienność zasad klasycyzmu ekonomicznego i prostego zdrowego rozsądku, które od wielu wieków zalecają wierzycielowi dbać także o interesy dłużnika".

J. W.

Nie traćmy okazji.

Trocheśmy zaniedbali w ostatnich latach rozważań, dotyczących nawozów pomocniczych. Jest to zupełnie zrozumiałe wobec niedawnych tak smutnych doświadczeń, kiedy ludzie, podniecani zachęcającemi ogłoszeniami i łatwością nabywania nawozów na kredyt, sypali te nawozy często bez rachunku, a potem zniechęcili się raptem, kiedy trzeba było płacić, a nie było z czego. Nie była więc to pora wyjaśniać naszym czytelnikom, ile w tem było winy nawozów, a ile ich własnej nieopatrzności, bo zawsze człowiek rad jak najwięcej winy widzieć po za sobą, niż gdy sam głupstwo zrobi, a głupstwem tu było nie to, że nawozy niejednokrotnie niewłaściwie użyte, nie skutkowały, ale to, że były brane bez pieniędzy, a liczyło się, że ceny zboża będą wysokie.

Dziś jest zgoła co innego. Ani fabryki nawozowe nie wtykają towaru z nadzwyczajnemi ułatwieniami, ani gospodarze nie są już tak otumanieni, by chcieli od nawozów żądać tego, czego one dać nie mogą. Dziś wiemy, że nawóz sztuczny jest jednym z ważnych czynników podniesienia plonów, ale jednocześnie wiemy i o tem, że jest środkiem tylko pomocniczym, a nie takim, co ma wyrównać braki uprawy—oczyścić ziemię z perzu, czy też nawet i przy kiepskiem ziarnie siewnem—działać w pełni i pokryć z nawiązką wyłożone koszta. To też dziś możemy o nawozach sztucznych mówić spokojnie, zastrzegając zgóry, że nie są to środki cudowne, ale takie, z któremi trzeba umieć się obchodzić, a których zastosowanie w rękach roztropnego gospodarza może dużo pomóc w obecnej biedzie, wobec tego, że grunta nasze są już mocno ze składników pokarmowych wyczerpane. Wyczerpanie to dotyczy szczególniej tych składników, które są najbardziej w naszych gospodarstwach pobierane z ziemi. I tak np. przez zbyt częsty zasiew zbóż ziemie nasze tracą corocznie ogromne ilości fosforu. Jest to proste następstwo tego, że zboże pod postacią ziarna jest wywożone z gospodarstwa i nie wraca do obornika.

Na wiele lat przed wojną już zauważono, że podsypka superfosfatu, a więc tego najdostępniejszego, bo łatwo rozpuszczalnego w wodzie nawozu fosfo[...]wego—ogromnie wzmacnia rozwój zbo[...] Rolnicy, nie tylko właściciele większy[...] posiadłości, ale i drobni, stwierdzili to [...]ocznie. Supertas, jak go nazywano, a[...] „popiołek", był u nas bardzo ceniony. A przecież w ciągu tych kilku dziesi[...]ków lat po wojnie nie zmieniliśmy sy[...]mu gospodarowania: wciąż zboże i zbo[...] jest zasiewane, a więc i fosforu musi u[...]wać, bo go z powietrza nie ściągnie[...] ani przy najstaranniejszem urabianiu o[...]nika czy kompostu nie stworzymy. A [...] jeszcze ani otrąb, ani kuchów nie spa[...] my choćby tyle, by obornik nieco w [...] fosfor wzmocnić, jasnem jest, że sk[...] zaniedbania nawozu fosforowego mu[...] się ujawniać w coraz gorszem sypa[...] zboża i znacznem wyjaławianiu ziemi. [...] możemy zdobyć się odrazu na wyrów[...] nie zaniedbań, by dojść do plonów, ja[...] mają Czesi—nie mówiąc już o Belg[...] którzy trzy razy więcej zbierają zbo[...] hektara niż my—ale choć po 1 kwin[...] na mórg powinniśmy podsypywać super[...]sfatu przynajmniej pod jęczmień i psze[...]cę jarą—gdy mamy tu na myśli zasie[...] wiosenne. I groch inny plon wyda, [...] będzie zasilony superfosfatem, rozumie[...] przy uprawie po okopowych, co dziś je[...] uważam, za obowiązujące. Korzec [...] dwóch z morga zyskamy więcej w pło[...] tych jarzyn, a oprócz tego zdrowe pię[...] wypełnione ziarno i słomę odporną p[...]ciw wyleganiu. Wsiewka koniczynna [...] jęczmieniu zasilonym superfosfatem, da[...] mocniej się rozwinie po żniwach i w [...]stępnym roku da plon znacznie więk[...] Również i pod buraki, gdzie ponosimy [...]żo starań uprawowych, dawka 1—1 i [...] kwintala superfosfatu na mórg jest [...] zbędna. Wielokrotne doświadczenia [...] równawcze wykazały, że za 1 kwintal [...] perfosfatu 16 proc. otrzymujemy 8 — [...] kwintali korzeni tej okopowizny. A to [...] chyba opłaci! Nie tłumaczmy się więc [...] dą, lecz właśnie dlatego, by się z [...] wydostać, postarajmy się zwiększyć [...] dajność naszych pól jednym z tych ś[...]ków tak ważnych, a opłacalnych, ja[...] jest umiejętne użycie superfosfatu.

Bolesław Sęk.

Ze Z.P.O.K. Oddział w Siedlcach.

W dn. 17 lutego r.b. odbyła się w sali Gimnazjum im. Żółkiewskiego zabawa dziecięca, urządzona staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Siedlcach.

Ustalona opinja tego rodzaju imprez ZPOK. przyczyniła się niewątpliwie do osiągnięcia tak wielkiego sukcesu. Obecnych na sali dzieci było stokilkadziesiąt. Bardzo urozmaicony program zabawy, na który złożyły się tańce z balonikami i parasolkami, lotarja fantowa oraz śliczne kostjumy dzieci wytworzyły miłą atmosferę, do czego przyczynił się również obficie zaopatrzony bufet, chętnie odwiedzany przez roześmiane buzie.

Wśród dzieci, ogólną uwagę zwracały maleństwa w lnianych fartuszkach, pięknie haftowanych w barwnych krezach i czapeczkach jednakowych, które, trzymając się za rączki, rzędem wkroczyły na salę. To dzieci z przedszkola ZPOK. w Siedlcach.

Nad całością zabawy czuwała p. dyr. Piechowska.

W czasie tanów przygrywał bardzo sprawnie zespół uczniów Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego im. Marszałka J. Pisudskiego w Siedlcach.

Całkowity zysk osiągnięty z zabawy przeznacza się na przedszkole ZPOK.

Zestawienie kasowe: dochód: wejścia — zł. 93.50, bufet — 68.20, loterja—57.81, z listy ofiar — 47.50, czapki, paras. i baloniki 12.50, razem 279.51. Rozchód 95,70.

Czysty zysk zł. 183.81.

Z Łosic

Dnia 17 lutego b. r. odbyło [...] w Łosicach pod przewodnictwem p. R[...]mana wspólne zebranie Komitetów B[...] W. R. z części obszaru byłego pow[...] konstantynowskiego. Prócz członków [...] obecni sympatycy Bloku, oraz z ciekaw[...] „opozycja".

Zjazd zaszczycił swą obecnością [...] Starosta Guliński.

Program obejmował referaty:

1) O oddłużeniu rolnictwa — wy[...]sił radca Kuszniruk. 2) Gospodarczy [...] inż. Kownacki. 3) Organizacyjny — p. [...]mowski, Prezes Rady Powiatowej B.B.[...] 4) Społeczny — Insp. Samorządu S[...]sław Dębowski. 5) Zagadnienie Rol[...] omawiał członek Rady Pow. B. B. W[...] p. Kozioł.

Pod koniec zebrania zabrał gło[...] Starosta Guliński, który rozwinął za[...]nienie „Czy my w wolnej Ojczyźnie [...]simy przekonywać obywateli o po[...]bie współpracy z własnym, Pol[...] Rządem?"

W czasie dyskusji nad referat[...] przewodniczący zaproponował obecnym [...] sali działaczom stronnictw opozycyj[...] wzięcie udziału w dyskusji, ci je[...] z udzielonego im głosu nie skorzy[...] wobec czego przewodniczący stwier[...] że obecni na sali działacze opozy[...] solidaryzują się z wnioskami i postula[...] wygłoszonemi przez referentów — ze [...]ny opozycji sprzeciwów nie było, w[...] czego przewodniczący podziękowa[...] p. p. referentom zebranym, zamkną[...] siedzenie.

Bal

Pierwszy bal. Jakież to czarowne słowo, ileż uroku, ileż niespodzianek w sobie kryje.

Panna Stacha doznała dziwnych uczuć, myśląc o tym przełomowym dniu.

...Światła, rozkoszne tony walca i rytmicznej karioki, gwar, zapach rozpylonych perfum, — przedziwna symfonja, odbiegająca daleko od szarej codzienności.

Sukienka jak marzenie, w seledynie dobranym gustownie do blond włosów i pantofelki atłasowe zdobione srebrem czekały tylko, by ozdobić małą wysportowaną nóżkę.

— Ale! — Właśnie to „ale". — Prawdziwa rozpacz Stachy.

Do balu pozostawało niewiele dni, a tu ręce, na które jednak ktoś powinien zwrócić uwagę, przedstawiały widok budzący litość: spierzchły po ostatniej wycieczce narciarskiej i nabrały mocno niemiłego buraczkowego koloru.

Czego nie stosowała nieszczęśliwa Stacha: — i okłady i oliwę i naparzenia — i nic! Ręce jak na złość nie chciały się wybielić, wygładzić i nabrać miękkości.

Przychodząc obok perfumerji zauważyła Stacha artykuł, który ją mocno zainteresował. W chwilę później rozpoczęła energiczną kurację.

Po kilku dniach nabrały ręce zgoła innego wyglądu, stały się miłe, aksamitne w dotknięciu, bowiem „Glycerijell" — galaretka na wodorostach morskich firmy Antiba, sprawdzana przez laboratorja Firmy Spiess, nie zawodzi nigdy pokładanych w niej nadziei.

A na balu osiągnęła panna Stacha upragniony walny sukces.

Z działalności Opiek Szkolnych

Zabawa dla dziatwy szkolnej, zorganizowana w dniu 27 stycznia r. b. przez Sekcję Imprezową Opieki Szkolnej szkoły im. Prezydenta Narutowicza w Siedlcach przyniosła zł. 212 czystego zysku. Zysk ten przeznaczony został na pomoc dla najbiedniejszych dzieci tej szkoły.

Na czele sekcji stoi pani kapitanowa Jadwiga Mazurkiewiczowa, przewodnicząca sekcji społecznej Rodziny Wojskowej.

Śmiertelny wypadek z dzieckiem

Mieszkanka wsi Łąg, Julja Ś[...]ska, jadąc ze swym synem Stanis[...] mającym 1 rok i 5 miesięcy do swyc[...] dziców, zam. we wsi Skórzec spadła [...]zu. W międzyczasie koń zląkł się [...]nia i raptownie skrócił w bok. D[...] zostało tak silnie potłuczone, że p[...] wiezieniu go do domu zmarło.

W obliczu paragrafu §

Przesada

[...]Skłonność do przesady jest nieza[...]lną właściwością artystów, dzieci, [...]karzy i kobiet egzaltowanych. Zrzad[...]o poniektóry normalny mężczyzna [...] sobie na odrobinę barw z palety [...]ów, aby zawrócić w kształtnej i głu[...]łowce swojej bogdanki.

[...]o miał jednak na względzie mój [...]ny przyjaciel z lat dziecinnych, któ[...] okresie, gdy nie znałem jeszcze Sied[...] miałem objąć w nich właśnie „ren[...] posadę — malował mi uroki miej[...] ozdobnych, malowniczych słowach [...]rawdy, dotychczas rozgryźć nie po[...] Pisał tak:

— Na północnym krańcu miasta [...] się kraj dziwny, dzielnica nowa, [...]rys zblazowanej natury lub senne [...]ie zdeprawowanej wyobraźni manja[...] przedziwne pomieszanie stylów tych [...]ących w zieleni, tych pagód egzo[...]h — o miedzę z kolczastego drutu [...]ających z wytwornym pałacykiem, [...]anym zręcznie na nowoczesnem [...]ictwie szaletów warszawskich. [...]rzechodzień nieświadom istoty rze[...]olomiony zostaje całą gamą sprzecz[...]ozorów: Od pobliskiego folwarku [...] i łechce nozdrza tęgi odór niefał[...]ej wiejszczyzny, betonowy szlak bia[...]odnika utnie pogrąża się w bura[...]naci. Tuż, o krok za elegancką kra[...] się ku górze girlanda południowych [...]n, krzyczą przepychem barw nie[...]kwiaty, obok których rozkłada obli[...]ki demokratyczna dynia. Pachnie [...]m, maciejką, kimonem, czosnkiem, [...]zną perfumą i swojskim nawozem [...]ko obsiadłych łanów.

[...]en odcinek rzeczywistości stanowi [...]tację graniczną zachodniej cywili[...] tajemniczego wschodu. Przypomi[...]atem ziemię obiecaną. Ostatnie wra[...]pleguje się w sobotę. Liczny koro[...]gobrodych Mojżeszów wiedzie gwar[...]arliwe pokolenie izraela w ten kraj [...]ych zdobyczy...

[...]To się nazywa przesadzić! Jeżeli na[...]glomerat powyższy przepołowić mia[...]em ironji, to pozostanie jeszcze ca[...]łowa, która wszystkich może łacno [...]dzić w błąd. A któż potrafi do[...]się, że chodzi tu tylko o nasze dur[...]niste Nowe Siedlce!

Zaiste, po co ta cała historja—pytam Zaiste, po co ta cała historja—ryknął Agamemnon Pieczara i stanął przed w pozie zgoła bohaterskiej.

— Podpis jest mój, zaprzeczyć nie [...], a jednak powyżej stawającego [...] Grysika w znajomości żadnej nigdy [...]em, ani też mu weksla na sumkie [...]do rąk nie uiściłem. Odpieram po[...] i proszę o koszty za fatygę.

— Przesada jest, wysoki i sprawied[...]wymiarze—zakrzyknął pan Teofil Gry[...] Nie byłem zaszczycony poznać stronę [...]ewka, ale weksel kupiłem za drogie [...] i domagam się takowego uwzględ[...] jako, że podpis jest jegoże auten[...] do zasądzenia się kwalifikuje.

[...]d w całości uwzględnił zasadnione [...]ione cienia przesady pretensje po[...]

J.

Komunikat.

[...] związku z poważną liczbą bezro[...] otrzymujących zasiłki, organa [...]e Funduszu Bezrobocia postano[...] przeprowadzić doraźne kontrole [...]eń bezrobotnych do korzystania [...]dczeń z Funduszu Bezrobocia. [...]ontrole te przeprowadzane będą [...]erunkiem specjalnych delegatów [...] Funduszu Bezrobocia na terenie państwa, zarówno w zakładach [...]jak i w miejscach zamieszkania [...]nych. [...]ileby zostały ustalone wypadki [...]nego pobierania świadczeń przez [...]nych, względnie wystawiania fał[...] świadectw pracy winni pociągani [...]ezwłocznie do odpowiedzialności

[...] w stodole

[...]e wsi Wola Wodyńska spaliła się [...]z paszą Piotra Lewandowskiego. [...]wynoszą zł. 500. W akcji ratowni[...]ła udział miejscowa straż pożarna.

[...]ież kieszonkowa

[...]eksander Kozak ze wsi Sucho[...] będąc w sklepie przy ul. Piłsud[...]3 został okradziony przez nieznajo[...]rawcę; portmonetka zawierała 21 zł. [...]ne kwity.

Towarzystwo Dobroczynności

W roku 1898 powstała na terenie Siedlec organizacja dobroczynna pod nazwą „T-wo Wspierania Ubogich miasta Siedlec", a później przemianowana na „Siedleckie Katolickie T-wo Dobroczynności". Ponieważ T-wo powstało w czasach największego ucisku polskości przez zaborców, całe uświadomione społeczeństwo uważało za swój obowiązek stanąć do współpracy z Towarzystwem.

Zasadniczem zadaniem T-wa wówczas było nietylko niesienie pomocy materjalnej najbardziej potrzebującym, ale i podtrzymywanie ducha polskiego w młodzieży.

Fundusze T-wa przeważnie składały się ze składek członkowskich i drobnych ofiar. Ale byli i tacy, jak ś. p. dr. A. Przybylski, dr. A. Sawicki, Marja z Borkowskich Hoyerowa, którzy doceniając cel i zadanie T-wa, zapisywali na rzecz jego cały swój majątek.

W miarę zwiększania się funduszów T-wo rozszerzało swą działalność, zakładając ochronkę dla dzieci przychodnich oraz czytelnię przy ul. Cmentarnej we własnej posiadłości.

Następnie wiele pomagało T-wo młodzieży szkolnej, uczęszczającej do polskich gimnazjów, wypłacając stypendja z zapisów.

Obecnie, w Wolnej Ojczyźnie, zakres działalności T-wa uległ zmianie, lecz nie wpłynęło to na zmniejszenie się pracy.

W okresie obecnego kryzysu, który dotknął cały świat, nie pomijając i nas, znowu zadanie T-wa jest wielkie. I znowu idzie ono z pomocą młodzieży szkolnej, której rodzice wskutek braku pracy nie mogą zaspokoić jej potrzeb.

W roku sprawozdawczym rozdane zostało dzieciom szkół powszechnych, uczniom szkoły rzemieślniczej i młodzieży szkół średnich: 7 ubrań, jedno palto. 74 p. obuwia, 3 p. kaloszy, artykuły spożywcze, zapomogi pieniężne i stypendja łącznie na sumę 2266 złotych 39 groszy.

Na nieruchomości z zapisu ś. p. Hoyerowej ciążył dotychczas legat na kościół św. Stanisława w sumie rubli 2000, które w roku sprawozdawczym na zasadzie uchwały Zarządu z dnia 26 lutego 1934 r., zostały przerachowane na 3000 złotych i wypłacone proboszczowi parafji św. Stanisława. Suma powyższa została skreślona z hipoteki.

Zarząd z przykrością stwierdza, że obecnie społeczeństwo siedleckie tak mało się interesuje Towarzystwem, że nawet ci, którym kiedyś Towarzystwo zgodnie ze swem powołaniem śpieszyło z pomocą, nie czują się w obowiązku zwrócić tych sum, z jakich korzystali wówczas; inni mogliby powiększyć fundusze T-wa choćby składką roczną tak minimalną, jak jeden złoty, co niewątpliwie nie zrobiłoby uszczerbku w budżecie domowym, a T-wu dałoby możność zwiększenia akcji niesienia pomocy.

W roku sprawozdawczym członków było 186.

Zarząd stanowili pp.: W. Rutkowski przewodniczący, H. Koprowski wiceprzewodniczący, J. Brodzińska, H. Chromiński, ks. kan. J. Kobyliński, Cz. Marcrowa, A. Piasecka, E. Turyk i R. Zbieciówna.

Bilans na dz. 31. XII. 1934 r.

Stan czynny: Kasa zł. 0.10, K. K. O. zł. 9, R-k Dłużników zł. 7050, R-k Nieruchomości zł. 73818.80, mniej 10 % amort. zł. 738.20. Razem zł. 80140.70.

Stan bierny: R-k Myjątku Towarzystwa zł. 80030.48, R-k Wierzycieli zł. 40, Nadwyżka stanu czynnego nad stanem biernym zł. 70.22. Razem zł. 80140.70.

R-k Strat i Zysków.

Wydatki: Utrzymanie nieruchomości: wynagrodzenie dozorcy zł. 300, oświetlenie zł. 135.68, urząd kominiarski zł. 40.45, blacha i żarówki zł. 40.30, drobne wydatki zł. 60.50, Podatki i świadczenia socjalne zł. 899.14, Remont i konserwacja nieruchomości: roboty zduńskie zł. 171.06, balkony zł. 88.50, roboty blacharskie zł. 100, Zapomogi i stypendja: stypendja zł. 802.65, ubrania zł. 316.21, zapomogi pieniężne zł. 403.10, artykuły spożywcze zł. 25, obuwie zł. 719.43; Różne wydatki: kwitarjusze i książki zł. 19.50, koszty sądowe i rejentalne zł. 84.60, utrzymanie grobu zł. 11.87, inkaso składek i komornego zł. 51, drobne zł. 41.56, 1 proc. na amortyzację nieruchomości zł. 738.20, Zysk 70.22. Razem zł. 51118.97.

Dochody: Dochód z nieruchomości zł. 4325, Składki członkowskie, ofiary i procenty od lokat: składki i ofiary zł. 201.50, procenty od lokat zł. 592.47. Razem zł. 51118.97.

Zarząd.

Nagłe zasłabnięcie na ulicy

Na ul. Piłsudskiego obok bożnicy żydowskiej zasłabła nagle Marja Dacko zam. w Brześciu n/B., lat 19, którą przewieziono do szpitala NMP.

Podziękowanie

Wielebnemu Duchowieństwu z kościoła katedralnego, Członkom Bractw od Światła oraz wszystkim życzliwym, którzy oddali ostatnią chrześcijańską usługę ukochanemu ojcu naszemu ś. p.

Józefowi Adamowi

KARWACKIEMU

w dniu 18 i 19 lutego 1935 r. z głębi zbolałych serc składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Pogrążeni w nieutulonym żalu

córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki.

Stypendja fachowe dla przemysłu rolno-spożywczego

Fundacja Kościuszkowska w porozumieniu z zainteresowanemi czynnikami i sferami gospodarczemi w Polsce zamierza ustanowić w Stanach Zjednoczonych Am. Pł. stypendja fachowe, przeznaczone wyłącznie dla specjalistów z dziedziny przemysłu rolnego i spożywczego.

Fundacja zamierza udzielić w r. 1935 stypendjów w następujących działach: 1) przemysł mięsny (wędliniarstwo, uboczne produkty uboju, chłodnictwo, skóry, jelita), 2) przemysł mleczarski (serowarstwo i t. p.), 3) przemysł drobiarsko-jajczarski.

Kandydaci ubiegający się o jedno z powyższych stypendjów winni:

1. wykazać się przygotowaniem teoretycznem w swojej specjalności, odpowiadającem wykształceniu uniwersyteckiemu,
2. posiadać odpowiednie doświadczenie praktyczne w przemyśle rolnym (referencje),
3. władać dostatecznie językiem angielskim w słowie i piśmie, (względnie uzupełnić braki do 1.IV. 1935 r.).
4. Zobowiązać się do przestrzegania ułożonego planu pracy fachowej w Stanach Zjednoczonych i pracowania po powrocie w danej dziedzinie przemysłu w Polsce w sposób umożliwiający ogółowi zużytkowanie poczynionych obserwacyj fachowych.

Bliższych wiadomości w powyższej sprawie udzielić może Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie, ul. Okopowa 7, gdzie też należy zgłaszać kandydatury najpóźniej do dnia 10 marca r. b.

Wystawa obrazów w Siedlcach

W niedzielę 3 marca b. r. o godz. 10 rano zostaje otwarta w sali Akcji Katolickiej przy ul. Piłsudskiego 62 — wystawa obrazów Adama-Stefana i Jeremiego Królikowskich, członków T-wa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.

Na wystawę składać się będą: kompozycje, studja i szkice głów, sceny rodzajowe i dział marynistyczny.

Reprezentowane są różne techniki: olejna, akwarelowa i niezmiernie rzadko stosowana przez malarzy: tempera kazeinowa.

Prace Adama-Stefana były kilkakrotnie w Warszawie nagrodzone. Jego młody brat Jeremi w niewielkich kilku pracach graficznych zapowiada się bardzo ciekawie.

W przeciwieństwie do innych będzie to wystawa nie złoconych i efektownych ram, nie obrazów „landszaftów" na metry, lecz prac skromnie i prowizorycznie oprawionych, których jednak widać dużo z tego o co właściwie dziś w sztuce chodzi:

Trzeźwy wysiłek i indywidualność twórcza artysty. Siedlczanie zdajcie chlubnie egzamin kulturalny i wszyscy zwiedźcie wystawę, która potrwa tylko do 17 marca od godz. 11—1 i 3—6 codziennie a w niedzielę od 10—6 bez przerwy.

Wstęp 50 gr., dla młodzieży szkolnej i szeregowców W.P. 20 gr. Dla szkół i większych grup specjalne prelekcje autora o nowoczesnej sztuce malarskiej.

Pocztowcy siedleccy na powodzian

W wyniku akcji na rzecz powodzian pracownicy pocztowi zatrudnieni w Urzędach Siedlce 1 i Siedlce 2 zaofiarowali 526 zł. 01 gr. oraz zebrali wśród społeczeństwa miejscowego 441 zł. 80 gr.

Razem więc akcja zbiórki przez pocztowców przyniosła w rezultacie 967 zł. 81 gr.

Nowy zarząd Koła L. O. P. P. przy Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach

W wyniku przeprowadzonych ostatnio wyborów do Zarządu Koła weszli:

Prezes — Dr. med. M. Witkowski, Lekarz Naczelny Ubezp. Społecznej w Siedlcach. V-prezes — p. K. Ostrowska, Skarbnik — p. L. Białecki, Sekretarz — p. B Siedlecka.

Powołano Sekcję Wyszkoleniową, do której weszli: V-prezes p. K. Ostrowska i p. L. Białecki. P. Ostrowska jako posiadająca ukończony Kurs Instruktorski zajmie się przeszkoleniem pań członkiń Koła Ubezpieczalni.

Komunikaty

Zamiast pożegnania płk. dypl. Świtalskiego Stanisława z okazji jego odejścia z 9 dywizji piechoty do DOK. VII na stanowisko Pomocnika D-cy O. K. VII — oficerowie pułków i sztabu 9 dywizji piechoty złożyli 200 zł. na Fundusz Obrony Morskiej.

— o —

Korpus Podoficerski 22 pułku piechoty w Siedlcach wpłacił do Inspektoratu Szkolnego w Siedlcach 155 zł. na dożywianie dzieci szkolnych, jako wynik zbiórki, zorganizowanej zamiast dorocznej zabawy karnawałowej Korpusu.

— o —

Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej Nr. 6 przy ul. Starowiejskiej wspólnie z Nauczycielstwem organizuje często różne i imprezy jak loteryjki, jasełka i herbatki, które w sumie na dzień dzisiejszy dały wpływu zł. 494 gr. 85.

Ostatnio urządzona w dniu 9 b. m. herbatka najbardziej zasiliła kasę szkolną bo dała czystego zysku zł. 231 gr. 15.

W pierwszym rzędzie postanowiono zaopatrzyć bibljotekę uczniowską, to też do dnia dzisiejszego bibljoteka ta liczy 812 książek.

Komitetowi Rodzicielskiemu wspólnie z Kierownictwem i Nauczycielstwu należy życzyć dalszych rezultatów, a za dotychczasowy wysiłek na tem miejscu należą się słowa uznania i podziękowania.

Ze sportu

Zawody bokserskie

W niedzielę dnia 3 marca o godz. 16.30 w sali byłego kina wojskowego „Grażyna" (koszary 22 pp.) odbędą się b. ciekawe międzymiastowe zawody bokserskie pomiędzy Strzelcem z Białej Podl. a Strzelcem z Siedlec.

Zawody te zapowiadają się niezwykle interesująco ze względu na dobrą formę obu drużyn.

— o —

W sobotę dnia 23 lb. m. w lokalu Klubu Sportowego Nordyja odbył się mecz ping-pongowy pomiędzy drużyną Strzelca i Nordyją. Zwyciężyła drużyna strzelecka w stosunku 3 : 2.

„Sport Podlaski" w Siedlcach, sklep pod kierownictwem

Jana CIOKA

przy ul. Piłsudskiego 34.

Sklep zaopatrzony jest w duży wybór naczyń kuchennych, sportowych, oraz w galanterję metalową.

Dział broni i amunicji przeniesiony został z firmy J. Cioka pod firmę „Sport Podl."

Życie gospodarcze i kulturalno-oświatowe wsi Czołomyje gm. Stok-Ruski

W pierwszych latach niepodległości Polski Czołomyje przedstawiały typ wsi zapadłej, biernej, nie ujawniającej żadnych dążności do poprawy życia gospodarczego, oświatowego czy społecznego. Ludność tej wsi prześladowana przez władze rosyjskie, potem wychowywana w duchu rosyjskim przez cerkiew prawosławną i szkołę rosyjską, nie została wstrząśnięta wielką dziejową chwilą odzyskania niepodległości Polski.

Dopiero szkoła polska zaczęła przygotowywać grunt do pracy twórczej, w której ludność Czołomyj wzięła czynny udział w latach od r. 1927-go do 1934-go.

Do roku 1929-go istnieje w Czołomyjach szkoła jedno-klasowa. W tym okresie został ogrodzony płotem plac i budynek szkolny. Od roku 1929-go do 1930-go powstaje szkoła dwu-klasowa, a od roku 1930-go trzy-klasowa. W związku z podniesieniem stopnia organizacyjnego szkoły został przeprowadzony gruntowny remont budynku szkolnego, przebudowano walący się gospodarczy budynek szkoły, wykopano studnię. W roku 1931-ym przeniesiono dwie klasy, mieszczące się w izbach wiejskich, do Domu Strażackiego, stwarzając dla dziatwy szkolnej tem samem lepsze warunki zdrowotne. Dziatwa szkolna wspólnie w miejscowem nauczycielstwem i Strażą Pożarną bierze udział w obsadzaniu ulicy wiejskiej i ogrodu szkolnego lipami i drzewkami owocowemi.

W roku 1927-ym powstaje Oddział Ochotniczej Straży Pożarnej i Kółko Rolnicze. Ponieważ sprzęt straży nie miał odpowiedniego pomieszczenia, miejscowe nauczycielstwo zaczęło podsuwać mieszkańcom wsi Czołomyje myśl stworzenia Domu Strażackiego, którego budowę rozpoczęto w r. 1929-ym, a ukończono w r. 1934-tym.

W roku 1933-cim zakupiono 10 mundurów strażackich. O ile chodzi o Dom Strażacki to na jego budowę złożyły się: ofiary mieszkańców wsi Czołomyje, Doliwia, Podkrynia i Ogrodnik, dochód z imprez, zasiłki Tow. U. W., subsydjum gm. Stok-Ruski.

Rok 1930-ty to początek pracy oświatowej, w której czynny udział bierze młodzież zorganizowana w Straży Pożarnej, w Strzelcu oraz część światlejsza rolników. W okresie od 1930-go do 1934-go roku odegrano 12-cie utworów scenicznych, zorganizowano jeden kurs radjowy uniwersytetu ludowo-rolniczego, 2 kursy wieczorowe. W ciągu ostatnich dwuch lat przy organizującej się świetlicy wypożyczano młodzieży książki do czytania.

Uroczyste obchody i rocznice narodowe urządzane są przez młodzież szkolną, Ochotniczą Straż Pożarną i Strzelca.

W roku 1928-ym na skutek propozycji Urzędu gm. Stok-Ruski i poparcia niektórych światlejszych jednostek z pośród mieszkańców wsi Czołomyje wybrukowano drogę wiejską 1800 m. dł.

W roku 1933-cim rozpoczęto komasowanie gruntów wsi Czołomyje i częściowe prace meljoracyjne, które ostatecznie ukończone zostały w roku 1934-tym.

Zawody bokserskie

K.S. „Strzelec" Siedlce — Żyd. Tow. Sport. Brześć n/B.

W piątek, 15 b. m. odbyły się w Brześciu n/B. w sali W.F. międzymiastowe zawody bokserskie drużyn K. S. „Strzelec" z Siedlec i Żyd. Tow. Sport. z Brześcia n/B. Zwyciężył K. S. „Strzelec" w stosunku 10:6.

Jeżeli chodzi o ocenę drużyn, to strzelcy przeważnie górowali nad przeciwnikami technicznie, a już zupełnie zaciętością i wytrzymałością. Wynik walk, to nie stosunek sił obu drużyn, bo chyba wszystkie walki byłyby wygrane przez strzelców, ale walka tych ostatnich z... sędzią ringowym, p. Ringiem, który przez dyskwalifikację zawodników „Strzelca" rażąco niesłusznie jak np. w ostatniej walce, zdobywał punkty dla ŻTS.

Także ogłoszenie walcoweru dla „Strzelca" w wadze półciężkiej, w której ŻTS. nie wystawiło zawodnika, zostało wstrzymane przez sędziego, tłumaczącego się nieznajomością programu zawodów (!), który jednak dobrze był mu wiadomy. KS. „Strzelec" złożył protest przeciwko podobnemu „sędziowaniu".

Strzelcy wygrali w dwóch walkach przez poddanie się przeciwników, w jednej przez k.o. i w jednej na punkty. ŻTS. wszystkie punkty zdobyło przez dyskwalifikację zawodników „Strzelca". To zestawienie mówi samo za siebie. Wynik poszczególnych walk był następujący:

I Waga musza: Bułygin (S) — Dajczer (ŻTS.) Przewaga Bułygina jest tak widoczna, że Dajczer po otrzymaniu szeregu ciosów, poddaje się w pierwszej rundzie.

II Waga kogucia: Iciaszek (S) — Bejm (ŻTS). Na początku walki atakuje Iciaszek. Bejm początkowo w obronie, przechodzi do ataku. Przy walce równej sędzia dyskwalifikuje Iciaszka.

III Waga piórkowa: Sadowski (S) — Goldberg (ŻTS). Już w pierwszej rundzie Goldberg został dwukrotnie powalony na deski tak, że walczy zupełnie oszołomiony. W drugiej rundzie został wyliczony.

IV Walka lekka: Zalewski (S) — Gajdukowski (ŻTS). W pierwszej rundzie przewaga Zalewskiego, w drugiej walka wyrównana. W trzeciej przy wyraźnej przewadze Zalewskiego, sędzia dyskwalifikuje go.

V Waga półśrednia: Trochimiuk (S) — Jabłonowski (ŻTS). W pierwszej rundzie Jabłonowski powalony na deski. W drugiej Trochimiuk kilkakrotnie nadział się na ciosy Jabłonowskiego. W trzeciej obaj zawodnicy wyczerpani, jednak przeważa Trochimiuk, który też wygrał na punkty.

VI Waga półśrednia: Mlonek (S) — Omeliński (ŻTS). W pierwszej rundzie przy znacznej przewadze Mlonka, Omeliński poddał się spowodu wywichnięcia palca.

VII Waga średnia: Radomiński (S) — Kagan (ŻTS). W pierwszej rundzie ładna wyrównana walka. W drugiej przewaga Radomińskiego, którego sędzia dyskwalifikuje. W walce tej najbardziej uwydatniała się stronniczość sędziego, który „nie widział" nieprawidłowych uników Kagana.

VIII Waga półciężka: Nowicki (S) — — ŻTS. nie wystawiło zawodnika, wobec czego zwycięstwo przyznano walkowerem.

Sędzia ringowy p. Ring, punktowi pp. Wicha i Otocki. Publiczności około 600 osób.

Ubezpieczalnia Społeczna
w Siedlcach

Konkurs

na stanowisko Lekarza Naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach, która działalnością swą obejmuje powiaty adminisracyjne: Siedlecki, Łukowski, Radzyński, Sokołowski.

Od kandydatów na to stanowisko wymagane jest posiadanie:
1) Obywatelstwa polskiego.
2) Warunków przewidzianych w art. 49 ust. 3 i 4 Ustawy z dnia 28. III. 1933 roku o ubezpieczeniu społecznem (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 51, poz. 396)

Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska Lekarza Naczelnego nastąpi na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 marca 1928 roku o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 35, poz. 323), z tem, że wrazie zadawalającej prace na tem stanowisku nastąpi zawarcie umowy stosownie nie do postanowień przepisów służbowych pracowników obowiązujących w Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach.

Podanie udokumentowane uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy składać, względnie nadsyłać do Komisarza Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach, w zapieczętowanych kopertach z napisem „Konkurs na stanowisko Lekarza Naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach" do godz. 12-ej, dnia 15 marca 1935 r.

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia ze szczególnem uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.
Siedlce, dnia 23 lutego 1935 roku.

Dyrektor *St. Słotwiński* Komisarz *T. Lewandowski*

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Siedlcach obwieszcza, że na dzień 14 czerwca 1935 roku, w Kancelarji Hipotecznej przy tymże Sądzie, wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki Siedleckiej miejskiej nieruchomości pol. N. 1, przy ulicy 3-go M. (przy zbiegu z ulicą Sekulską), o obszarze 36991,876 metrów kwadratowych, otrzymanej za aktem z dnia 29 kwietnia 1916 roku N. rep. 188 w kancelarji Notarjusza Stanisława Egierszdorffa w Siedlcach przez Józefa Książka od ojca swego, Augusta Książka.

W terminie powyższym osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pisarz Hipoteczny
Smoleński.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki
E. TRUSIŃSKIEGO
Siedlce, ul. Piłsudskiego Nr. 5 (sklep).
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa według najnowszych modeli.
CENY POPULARNE.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚ[CI]
ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO
w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.
Przyjmuje wkłady od 1 złotego. Płaci na wkładach 4% do 6½% zależnie od terminu wypowiedzenia
Załatwia wszystkie czynno[ści] bankowe. Szybka i solidna obsługa.
TAJEMNICA LOKAT I WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec w wykonaniu § Ustawy tegoż Towarzystwa zawiadamia niniejszem, że niżej wymienione nier[uchomości] miejskie, obciążone pożyczką Towarzystwa z powodu niezapłacenia rat stawione zostały na sprzedaż przez licytacje, które odbędą się zgodnie z § 89 U[sta]wy Towarzystwa w kancelarjach hipotecznych właściwych sprzedawanym nier[ucho]mościom w trybie Ustawą Towarzystwa przepisanym na warunkach ujawnio[nych] we właściwych księgach hipotecznych.

Objaśnienia i warunki licytacyjne złożone do właściwych ksiąg hipotec[znych] mogą być przeglądane w Wydziałach Hipotecznych, oraz w biurze Dyrekcji T[owa]rzystwa w Siedlcach.

Vadium licytacyjne powinno być złożone w gotówce lub w Listach [Za]stawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec według kursu.

Miasto i Nr. hip. nieruchomości	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy zł.	Nazwisko i imię Notarjusza	Termin [licy]tacji o [godz.] 12-t[ej]
SIEDLCE				1935
13	1,500.—	31,549,50	Jan Siokało	10
98	700.—	2,566,50	„ „	10
248	700.—	2,506,50	„ „	10
361	1,000.—	8,145.—	„ „	10
445	1,000.—	8,419,50	Kaz. Chyliński	13
481	1,000.—	6,604,50	Wład. Szumański	14
488	1,200.—	8,080,50	„ „	14
500	500.—	1,833,—	„ „	14
501	1,000.—	6,619,50	„ „	14
545	2,200.—	57,019,50	Jan Siokało	15
549	500.—	2,499,—	Kaz. Chyliński	16
576	600.—	4,615,50	Wł. Szumański	17
587	700.—	4,753,50	„ „	17
588	1,000.—	5,946,—	„ „	17
623	500.—	4,641,—	„ „	17
629	800.—	10,987,50	„ „	17
BRZEŚĆ n/B.				
855	5,000.—	32,400,—	Wł. Dworakowski	8
1819	6,000.—	36,600,—	„ „	8
4438	5,500.—	34,800,—	„ „	9
ŁUKOW				
310	1,500.—	29,400,—	L. Nowacki	1
SOKOŁÓW				
137	1,800.—	21,900.—	A. Dzierżawski	2
KOSÓW				
10	1,800.—	36,750.—	„ „	2
ŁOSICE				
73	1,100.—	17,550,—	L. Łukasiewicz	6
R Y K I				
2	3,000.—	35,700,—	Ant. Pinakiewicz	7
SOB. JEZIORY				
6	2,900.—	26,400,—	„ „	7

Siedlce, dnia 31 stycznia 1935 roku.

Dyrekcja Towarzystwa Kredy[towego] miasta Siedlec.

Odpis. Nr. Spr. Co. 18/35.

Obwieszczenie

Sąd Grodzki w Siedlcach zgodnie z art. 94 Ust. Weksl. wzywa posiadacza zaginionych weksli in blanco na sumę 26942 złotych (dwadzieścia sześć tysięcy dziewięćset czterdzieści dwa złote), skradzionych Mordce Chorowiczowi, zam. w Stoczku-Łukowskim, z wystawienia Henryka Edmunda Wernera, aby w terminie dni sześćdziesięciu zgłosił się i weksle te okazał Sądowi.

W razie niestawienia się w oznaczonym terminie, weksle powyższe będą przez Sąd uznane za umorzone. (Nr. Co. 18/35).

Za Sekretarza Sądu
K. Żukowska.

Okulista Dr. Lucjan Weingott z Warszawy przyjmuje chorych na oczy w Siedlcach, ulica Kilińskiego 14 we wtorki i piątki od godz. 11—2 po poł.

Pokój elegancki, umeblowany, słoneczny, z osobnem wejściem. Może być z całodziennem utrzymaniem, ul. 3-go Maja 4, m. 1. 322

Restauracja-Kawiarnia przy KLUBIE MIEJSKIM W SIEDLCACH.
ul. Pułaskiego 4, tel. 127.
urządza w okresie karnawało[wym]
W SOBOTY I NIEDZIEL[E]
Five o Clock'i
od godziny 5-ej do 7-ej wie[czorem]
oraz Dancingi Towarzys[kie]
od godziny 8-ej wieczore[m]
Słynne trio—dancingowe—The Brother-Jazz.
Wstęp bezpłatny. Ceny znacznie

Dyrektor Szpitala Żydowsk[iego]
Dr. HENRYK LOEBE
Specjalista chorób kobiecych i
SIEDLCE, ASŁANOWICZA

Dr. med. Miron [...]
ordynuje w chorobach wewnętrzn[ych] biecych w Siedlcach, przy ul. 1-go

Reklama — to dźwignia

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawcy: *Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza i Spółdzielnia Wydawnicza w Siedlcach.* Redaktor: *Tadeusz*

Drukarnia Spółdz. Zarobk. b. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. O. w Siedlcach, ul. Piękna 34, tel. 30.